

Krystyna Tkacz i Wojciech Wysocki, Przes

słowa: Andrzej Waligłowski

muzyka: Jerzy Satanowski

Zmarły bezwiednie

Z powodu wody w lewym kolanie

Jan Marian Dreptak trafił do Raju

I został wzięty na przesłuchanie

Prześliczne śpiewy w dole i w głoczach

Dreptak w koszuli po rłach kroczy

Już go sadzają anioły strłe

I mu puszczają reflektor w oczy

Przyznaj się młwią lepiej od razu

Gdzieś coś nagrzeszył z kim i za ile

A nie to damy ciebie do gazu

Albo każemy zjeżdżać na pile

Dreptak zasłonił dłonią rozporek

Na myśl o owym z piły zjeżdżaniu

Grzeszyłem młwi z Czesią Ciecior

W Zielonej Głoczach na winobranii

Dobrze z kim jeszcze przypomnij sobie

I tak ścisnęli go żeby sypał

I zabił kilka tysięcy

Kwartet smyczkowy las i niewypał

Wtedy aniołłe gromady

Jęły ze śmiechu tarzać się w chmurach

On ani jednej nie dałby rady

Chodząca nędza kości i skłorka

Sędzia śmiech tłumiąc rzekł dobrze stary

Prawdzie spełniłeś ohydne winy

Lecz cię łaskawie zwalnam od kary

Za to żeś szczerze wyznał swe winy

Dreptak radośnie ząbki wyszczerzył

I taka myśl mu przeszła przez głowę

Hura zwolnili ciężcy frajerzy

Chodź im wyznałem tylko połowę

Amen